

Katechizm Kościoła Katolickiego

SUMIENIE MORALNE

1776 „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem...

Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”
(Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16).

I. Sąd sumienia

1777 Sumienie moralne (por. Rz 2, 14-16) obecne we wnętrzu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, aprobując te, które są dobre, i potępiając te, które są złe (por. Rz 1, 32). Świadczy ono o autorytecie prawdy odnoszącej się do najwyższego Dobra, do którego osoba ludzka czuje się przyciągana i którego nakazy przyjmuje. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi.

Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. [Okaze się to] w dniu, w którym Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii (Rz 2, 14-16).

1778 Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała.

Człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien wiernie iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe. Właśnie przez sąd swego sumienia człowiek postrzega i rozpoznaje nakazy prawa Bożego:

„Sumienie jest prawem naszego ducha, ale go przewyższa; upomina nas, pozwala poznać odpowiedzialność i obowiązek, obawę i nadzieję... Jest zwiastunem Tego, który tak w świecie natury, jak i łaski, mówi do nas przez zasłonę, poucza nas i nami kieruje.

Sumienie jest pierwszym ze wszystkich namiestników Chrystusa”
(J. H. Newman, *List do księcia Norfolkku*, 5).

1779 Jest ważne, by każdy wszedł w siebie,
ażeby usłyszeć głos swojego sumienia i za nim pójść.
To poszukiwanie głębi wewnętrznej jest tym bardziej konieczne,
że życie często sprawia, iż uchylamy się od wszelkiej refleksji,
zastanowienia się lub wejścia w siebie:

„Wróć do swego sumienia, jego pytaj!...
Zejdźcie więc – bracia – do waszego wnętrza i we wszystkim,
co czynicie, patrzcie na Świadka – Boga!”
(Św. Augustyn, *In epistulam Johannis ad Parthos tractatus*, 8, 9).

1780 Godność osoby ludzkiej zawiera w sobie prawość sumienia i jej się domaga. Sumienie obejmuje postrzeganie zasad moralnych (syndereza), ich zastosowanie w danych okolicznościach przez praktyczne rozeznanie racji i dóbr, a w wyniku tego sąd o konkretnych czynach, zamierzonych lub już dokonanych.

Prawda o dobru moralnym, wyrażona w prawie rozumu, jest praktycznie i konkretnie uznana przez roztropny sąd sumienia. Człowieka, który wybiera zgodnie z tym sądem, nazywa się człowiekiem roztropnym.

1781 Sumienie pozwala wziąć odpowiedzialność za dokonane czyny.
Jeżeli człowiek popełnia zło, słuszny sąd sumienia może być w nim
świadkiem uniwersalnej prawdy o dobru,
a zarazem o złu jego pojedynczego wyboru.
Wyrok sądu sumienia stanowi rękojmię nadziei i miłosierdzia.
Poświadczając zły czyn, przypomina o przebaczeniu,
o które trzeba prosić, o dobru, które należy ciągle praktykować,
i o cnocie, którą bezustannie należy rozwijać za pomocą łaski Bożej:

„Uspokoimy przed Nim nasze serce.
A jeśli nasze serce oskarża nas,
to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko”
(1 J 3, 19-20).

1782 Człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością,
by osobiście podejmować decyzje moralne.

„Nie wolno więc go zmuszać,
aby postępował wbrew swojemu sumieniu.

Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu
zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej”
(Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 3).

II. Formowanie sumienia

1783 Sumienie powinno być uformowane, a sąd moralny oświecony.
Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe.
Formułuje ono swoje sądy, kierując się rozumem,
zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy.
Wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka,
który jest poddawany negatywnym wpływom,
a przez grzech – kuszony do wybrania raczej własnego zdania
i odrzucenia nauczania pewnego.

1784 Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia.
Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznawanie
i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez sumienie.
Roztropne wychowanie kształtuje cnoty;
chroni lub uwalnia od strachu, egoizmu i pychy,
fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie,
zrodzonego z ludzkich słabości i błędów.
Wychowanie sumienia zapewnia wolność
i prowadzi do pokoju serca.

1785 W formowaniu sumienia słowo Boże
jest światłem na naszej drodze;
powinniśmy przyjmować je przez wiarę i modlitwę
oraz stosować w praktyce.
Powinniśmy także badać nasze sumienie,
wpatrując się w krzyż Pana.
Jesteśmy wspierani darami Ducha Świętego,
wspomagani świadectwem lub radami innych ludzi
i prowadzeni pewnym nauczaniem Kościoła
(Por. Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 14).

III. Wybierać zgodnie z sumieniem

1786 Sumienie, stając wobec wyboru moralnego, może wydać zarówno prawy sąd zgodny z rozumem i prawem Bożym, jak i – przeciwnie – sąd błędny, który od tego odbiega.

1787 Niekiedy człowiek spotyka się z sytuacjami, które czynią sąd moralny mniej pewnym i utrudniają decyzję.
Powinien jednak zawsze szukać tego, co jest słuszne i dobre, oraz rozeznawać wolę Bożą wyrażoną w prawie Bożym.

1788 W tym celu człowiek stara się interpretować dane doświadczenia i znaki czasów dzięki cnocie roztropności, radom osób godnych zaufania oraz pomocy Ducha Świętego i Jego darów.

1789 Oto niektóre zasady, które stosują się do wszystkich przypadków:

- nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro;
- „złota zasada”: „Wszystko... co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!” (Mt 7, 12; por. Łk 6, 31; Tb 4, 15);
- miłość zawsze przejawia się w szacunku dla bliźniego i jego sumienia:
„W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi” (1 Kor 8,12).

„Dobłą jest rzeczą nie czynić niczego,
co twego brata razi, gorszy albo osłabia”
(Rz 14, 21).

IV. Sąd błędny

1790 Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia.

Gdyby dobrowolnie działał przeciw takiemu sumieniu, potępiałby sam siebie.

Zdarza się jednak, że sumienie znajduje się w ignorancji i wydaje błędne sądy o czynach, które mają być dokonane lub już zostały dokonane.

1791 Ignorancja często może być przypisana odpowiedzialności osobistej. Dzieje się tak, „gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu” (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16). W tych przypadkach osoba jest odpowiedzialna za zło, które popełnia.

1792 Nieznajomość Chrystusa i Jego Ewangelii,
złe przykłady dawane przez innych ludzi, zniewolenie przez uczucia,
domaganie się źle pojętej autonomii sumienia,
odrzućenie autorytetu Kościoła i Jego nauczania,
brak nawrócenia i miłości
mogą stać się początkiem wypaczeń w postawie moralnej.

1793 Jeśli – przeciwnie – ignorancja jest niepokonalna lub sąd błędny
bez odpowiedzialności podmiotu moralnego,
to zło popełnione przez osobę nie może być jej przypisane.
Mimo to pozostaje ono złem, brakiem, nieporządkiem.
Konieczna jest więc praca nad poprawianiem błędów sumienia.

1794 Dobrze i czyste sumienie jest oświecane przez prawdziwą wiarę.

Albowiem miłość wypływa równocześnie

„z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej”

(1 Tm 1, 5; por. 1 Tm 3, 9; 2 Tm 1, 3; 1 P 3, 21; Dz 24, 16):

„Im bardziej więc decydującą rolę odgrywa prawe sumienie,

tym więcej osoby i społeczności ludzkie unikają

ślepej samowoli i starają się dostosować

do obiektywnych norm moralności”

(Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16).

Polecenia:

1. W odniesieniu do powyższego tekstu stwórz definicję sumienia.
2. Przedstaw relację zachodzącą między sumieniem a godnością człowieka.
3. Omów relację zachodzącą pomiędzy sumieniem a wolnością.
4. Oceń rolę sumienia w relacji człowieka do Boga.
5. W odniesieniu do powyższego tekstu zaproponuj praktyczne sposoby formowania sumienia.
6. Stwórz uzasadnienie dla reguły: „nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikło z niego dobro”.
7. Wyjaśnij znaczenie tzw. „złotej zasady” w relacjach międzyludzkich.
8. Oceń wezwanie Kościoła do kierowania się w życiu obiektywnymi normami moralności.